

Łódź, 15 kwietnia 2013 r.

Tomasz Trela
radny Rady Miejskiej w Łodzi

Pani
Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi



w ostatnią niedzielę, 14 kwietnia 2013 r., w naszym mieście odbył się Łódź Maraton Dbam o Zdrowie – święto biegu, sportu i ruchu. Wraz z biegaczami świętować chciał także pan Krzysztof Piątkowski, wiceprezydent Łodzi **odpowiedzialny za sport**. Wybrał niestety dość niekonwencjonalny i nieprzyjazny dla uczestników imprezy sposób dotarcia na metę: **zakłócając bieg (!) wjechał służbowym samochodem na trasę maratonu, która była zamknięta dla ruchu**. Między zawodnikami dojechał bezpośrednio pod same drzwi hali Atlas Arena.

Pytam więc, co stało na przeszkodzie, by Pan Prezydent wysiadł z auta poza trasą przeznaczoną dla biegaczy i doszedł do hali kilkadziesiąt metrów pieszo, jak wszyscy inni uczestnicy i kibice? **Co stało na przeszkodzie, by reprezentujący sportową Łódź wiceprezydent nie wjeżdżał samochodem na trasę maratonu?** Dlaczego musiał zapracować na zły wizerunek miasta w oczach biegaczy z innych miast i państw? Jak to świadczy o podejściu do idei zrównoważonego transportu, jeśli nawet w takich okolicznościach reprezentant władz Łodzi nie jest w stanie zrezygnować z samochodu?

Zachowanie Pana Prezydenta oburza nie tylko dlatego, że zaszkodziło wizerunkowi Łodzi wśród uczestników imprezy. Oburza również dlatego, że łodzianie, straszeni byli wysokimi karami finansowymi za wjazd na trasę maratonu, co z taką lekkomyślnością uczynił Pani zastępca. **Czy to oznacza, że w Łodzi są „równi i równiejsi”?**

